Nr 198 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM — Kraków, Niedziela 30 Sierpnia 1925. — Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . 3·40 zł. Z odnoszeniem . . 3·80 „ Z przesyłką poczt. . 4·20 „ Za granicą . . .
Redakcja: ul. Wiązkowy . . . Telefon . . .
Administracja: ul. Jagiellońska 10. Telefon 941.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe . . . 15 gr. Nekrologi . . . 25 „ Nadesłane . . . 35 „ Po kronice . . . 45 „ Na 1-szej stronie . 50 „ Drobne od słowa . 7 „ (najmniej 10 słów) Układ tabelaryczny 50% drożej. Zamiejscowe o 50% drożej. Załączniki wedle umowy. Nr czeku P. K. O. 400.402

Anglja i Chiny

Kraków, 28 sierpnia.

Zaprzątnięta innemi sprawami prasa europejska zajmuje się teraz mniej zagadnieniem oporu Chin przeciw mocarstwom białym, w szczególności przeciw Anglji. Nie znaczy to jednak wcale, że opór ten ustał. Rzecz ma się wręcz przeciwnie. Opór chiński nie tylko nie ustał lecz szybko wzrasta.

Idąc za radą swych przyjaciół moskiewskich, Chińczycy stosują obecnie taktykę nie sumaryczną, lecz indywidualną. Zrozumieli, że potrzeba wyzyskiwać zazdrość i współzawodnictwo mocarstw w ten sposób, że nie naruszając interesów jednych, tem energiczniej i konsekwentniej zwalcza się interesy drugich. W ten sposób jest utrudnionem lub nawet uniemożliwionem solidarne występowanie mocarstw. Niezaczepione bowiem w danej chwili robią tem lepsze interesa kosztem zaczepionych.

W myśl takiej taktyki Chińczycy zwrócili się obecnie wyłącznie przeciw Anglji, jako przeciw najsilniejszej i najbardziej bezwzględnej swojej gnębicielce. Od rzezi, urządzonej niebacznie przez policję angielską w Szangaju, więc od trzech miesięcy zgóra, trwa bojkot angielski w Chinach. Dotyczy on zarówno Anglików samych, jak towarów angielskich. Anglik nie może dostać służby chińskiej za żadne pieniądze, z fabryk angielskich wyszli wszyscy robotnicy chińscy, Anglikom nie sprzedaje się nic w żadnym sklepie ani straganie chińskim. Równocześnie towary angielskie już to leżą nietknięte w magazynach już to błądzą w ładunkach okrętowych od jednego portu chińskiego do drugiego, ponieważ nigdzie nie mogą znaleźć ludzi, którzyby je chcieli z okrętów wyładować.

Dzięki wysokiemu zmysłowi socjalnemu i karności Chińczyków, bojkot ten jest przeprowadzany bardzo rygorystycznie. Skutki jego odczuwają Anglicy coraz dotkliwiej na własnej skórze. Przed kilkunastu dniami angielska Izba handlowa w Honkongu wystąpiła z manifestem, który jest rozpaczliwem wołaniem o pomoc. Wielka bowiem kolonja angielska nad Perłową rzeką w Honkongu żyje wyłącznie z handlu z Chinami, który teraz właśnie zamarł całkowicie tak, że najsilniejsze firmy widzą się zagrożonemi bankructwem i koniecznością likwidacji.

Bojkot jest prowadzony pod hasłem »pokuty za Szangaj«. Anglicy bowiem odrzucili dumnie żądanie rządu chińskiego, aby komisja międzynarodowa przy udziale jurystów chińskich przeprowadziła dochodzenia co do tego, kto jest winien rzezi w Szangaju i kto ma za nią ponosić odpowiedzialność finansową, więc zapłacić odszkodowania wdowom i sierotom, tudzież okaleczonym.

Wobec oporu Anglji, komisja taka, złożona z Chińczyków, Japończyków, Amerykanów i Rosjan, przeprowadziła dotyczące badania sama. Wynikiem jej było stwierdzenie winy policji angielskiej więc także odpowiedzialności rządu angielskiego.

Obecnie, pod naciskiem bojkotu, Anglja godzi się już na jurydyczne badanie wypadków szangajskich, ale teraz rząd pekiński odrzuca tę propozycję, powołując się na to, że badania takie zostały już przeprowadzono i wznawiać ich niema potrzeby. Raczej rząd angielski powinien przyjąć do wiadomości ich wyniki i do nich się zastosować. Takie poddanie się ocenie komisji, która doszła do skutku wbrew Anglji i bez jej udziału, uważa jednak rząd londyński za sprzeczne z godnością imperjum brytyjskiego. Stąd targi i zwłoka w załatwieniu sprawy. A bojkot tymczasem trwa, rujnując podstawy handlu angielskiego w Chinach i wzmacniając jego konkurentów japońskich, przedewszystkiem zaś amerykańskich.

Wszystko to jednak dotyczy tylko powierzchni sprawy, jest objawem procesu głębszego, w skutkach bez porównania donioślejszego. — Właściwym celem Chin jest emancypacja. Przedewszystkiem z pod supremacji ekonomicznej mocarstw białych. Najbardziej drastycznym wyrazem tej supremacji jest ograniczenie państwowej suwerenności chińskiej w sprawie nakładania ceł na obce towary. Według konwencji, istniejącej od czasu stłumienia powstania bokserskiego, Chiny nie mogą prawa pobierać od towarów zagranicznych cła wyższego niż 5 procent »ad valorem«. Ponieważ zaś stawki zostały ustalone według tej konwencji w cyfrach twardych, a tymczasem ceny towarów poszły znacznie w górę, przeto w praktyce owo cło chińskie w wielu wypadkach zamiast 5 wynosi, 3, 2 a nawet jeszcze mniej procent wartości. Wychodzi więc na to, że Chiny walczące z ogromnemi trudnościami finansowemi i szukające gorączkowo nowych źródeł dochodów państwowych, równocześnie zaś dążące do gospodarczego wyemancypowania się z pod hegemonji białych, widzą się pozbawionemi najważniejszego źródła dochodów państwowych a zarazem najsilniejszego środka polityki gospodarczej — suwerenności handlowo-celnej.

Na konferencji waszyngtońskiej w r. 1922 postanowiono wprawdzie zwołać specjalną komisję, która miałaby zrewidować konwencję celną z Chinami i podnieść stawki celne do 10 proc. od wartości, ale wskutek intryg angielskich komisja ta nie zebrała się dotąd ani razu. Dopiero pod wrażeniem ostatnich wypadków gabinet waszyngtoński wystąpił z inicjatywą zwołania tej komisji i przyśpieszenia sprawy.

Drugą najbardziej jaskrawą stroną są t. zw. kapitulacje, czyli układ, według którego obywatele mocarstw białych i Japonji podlegają w Chinach sądom nie chińskim, lecz własnym t. zw. »konsularnym« za wszystkie przestępstwa, jakiekolwiek popełniliby na terytorjum Chin. Anglik tedy, Amerykanin, Francuz czy Japończyk, mogą popełnić najbardziej krzyczącą zbrodnię w Chinach, mogą najjaskrawiej zrywać prawa miejscowe i przepisy prawne ludności, i za to sądzeni są nie przez sądy chińskie, lecz przez swoich konsulów. Nie potrzeba dodawać, jak bardzo stronniczą i niedostateczną jest z reguły ta konsularna jurysdykcja.

Ten tak bardzo drażniący dumę państwową wielkiego narodu przywilej białych stał się dla patrjotów chińskich wprost niemożliwym do zniesienia od czasu, kiedy wskutek wojny i rewolucji rosyjskiej przedstawiciele dwóch wielkich narodów europejskich — Rosjanie »via facti«, a Niemcy wskutek postanowień traktatu wersalskiego zostali pozbawieni tego przywileju eksterytorjalności i podlegają jurysdykcji chińskiej na równi z wszystkimi obywatelami Chin. Obecnie zarówno rząd pekiński, jak patrjotyczne partje chińskie domagają się zniesienia kapitulacyj także dla wszystkich innych cudzoziemców. Na uzasadnienie zaś tego żądania przytaczają fakt, że kodeksy praw chińskich i procedury sądowe zostały zmodernizowane i oparte na wspólnych całemu światu cywilizowanemu pojęciach prawnych, że ani Rosjanie ani Niemcy nie mają powodu skarżyć się, że zostali pozbawieni przywileju eksterytorjalności, ponieważ sądy chińskie zarówno w sprawach cywilnych jak karnych postępują wobec nich z największą skrupulatnością i sprawiedliwością.

Argumenty te same w sobie niewątpliwie słuszne nie trafiają jednak do przekonania Anglikom, którzy nie mogą pogodzić się z myślą, aby gdziekolwiek w Azji mogli oni być sądzeni nie na podstawie ustaw angielskich i nie przez angielskiego sędziego. Dopuszczenie do tego w Chinach uważają Anglicy za bardzo niebezpieczne dla ich prestige'u w Indjach i we wszystkich innych ich posiadłościach azjatyckich. Stąd opór angielski przeciw zniesieniu kapitulacyj. Ale stąd również i stale rosnąca nienawiść Chin do Anglji przedewszystkiem, jako do najpotężniejszej i najbardziej nieprzejednanej rzeczniczki ciemiężenia Chin i ograniczania ich suwerenności państwowej.

Obecnie nienawiść ta wytworzyła dla Anglji sytuację na Dalekim Wschodzie, w której przed kilkunastu laty byłaby ona z pewnością już dawno zaapelowała do swoich pancerników i wielkich ich armat. Jeżeli dzisiaj tego nie czyni, to dlatego, ponieważ solidarność mocarstw na wschodzie, jaka poraz ostatni objawiła się podczas powstania bokserskiego należy już do niepowrotnej przeszłości, a Anglja sama nie czuje się już na siłach do prowokowania całej Azji przeciw sobie **(s).**

Rosjanie w Kantonie

Wybuch powstania — Gwałtowne walki uliczne

Londyn, 28 sierpnia (AW). Biuro Reutera donosi, że **w Kantonie wybuchło nowe powstanie.** Bliższych szczegółów i przyczyny powstania brak.

Waszyngton, 28 sierpnia (PAT). United Press donosi, że **Kanton został zajęty przez »Kadetów«, którymi dowodzą oficerowie rosyjscy.**

Zwolennicy zmarłego Sun-Jat-Sena aresztowali 100 urzędników rządowych pod zarzutem, że brali udział w zamordowaniu ministra finansów Liao Czang Hoj.

Między ekstremistami a umiarkowanymi toczą się gwałtowne walki uliczne, w których pierwsi biorą górę.

Wyjazd Karachana do Moskwy

Londyn, 28 sierpnia (AW). Z Pekinu donoszą, że poseł sowiecki **Karachan wyjechał do Moskwy** celem złożenia rządowi sowieckiemu **sprawozdania o obecnem położeniu w Chinach.**

Rząd polski otrzymał nową pożyczkę dolarową w Ameryce

Warszawa, 28 sierpnia (AW). Rząd polski otrzymał od konsorcjum banków amerykańskich **pożyczkę półroczną 6 milj dolarów na 7½ proc.**

Pożyczka z Federal Reserve Bank, o której już doniesiono, użytą będzie na ochronę złotego.

Nowe walki w Syrji

Depesze z Jerozolimy donoszą, że wojska francuskie opuściły teren Hausan i koncentrują swoje siły koło Damaszku.

Sucida jest dalej oblegana, jednakże z miasta wypuszczono kobiety i dzieci i pozwolono im udać się do Damaszku.

Telegram gen. Saraila stwierdza, że atak Druzów na Damaszek **został odparty konnicą i samolotami.**

Biuro Reutera donosi z Jerozolimy:

Druzowie obsadzili miejscowość Khirbet el Chazaly na północ od Damaszku. Mieszkańcy nie mieszali się do walki. Walki koło Efrace trwają dalej. **Druzowie ścigają cofające się oddziały francuskie.** Jak dalej donoszą, zaatakowali Druzowie żandarmerję francuską w Ghotta 2 mile na północ od Damaszku i zmusili ją do cofnięcia się do Damaszku.

Według dalszych doniesień Biura Reutera z Jerozolimy, **pomiędzy Francuzami a Druzami doszło do krwawej walki, w której wyniku oddziały francuskie zmuszone były do cofnięcia się.**

Jerozolima, 28 sierpnia (AW). Druzowie zajęli Kirbet i Thazali na północ od Damaszku. Walka pod Hetgaa trwa dalej. Druzowie ścigają pobite oddziały francuskie. Według ostatnich wiadomości, Druzowie zaatakowali francuską żandarmerję w Gotta, dwie mile na południe od Damaszku i zmusili ją **do cofnięcia się do Damaszku.**

Paryż, 28 sierpnia (Tel. wł.) Z Beyrutu nadeszły wieści, jakoby **Druzom udało się wedrzeć na przedmieścia Damaszku.**

Londyn, 28 sierpnia (AW). Ze źródeł arabskich donoszą, że Francuzi opuścili okolice Hauranaby i skoncentrowali wszystkie swoje siły **koło Damaszku.** Podobno Francuzi **obawiają się wznowienia powstania Druzów i przystąpienia do akcji nowych szczepów syryjskich.**

Odpowiedź Niemiec na notę francuską

Paryż, 28 sierpnia (PAT). Ambasador niemiecki **von Hoesch wręczył Briandowi odpowiedź niemiecką** na notę Francji w sprawie bezpieczeństwa. Odpowiedź zawiera **podziękowanie za niezwykle kurtuazyjną notę i oświadcza, że Niemcy zgadzają się na zwołanie konferencji europejskiej.**

Ogłoszenie odpowiedzi nastąpi w sobotę.

Paryż, 28 sierpnia (AW). Odpowiedź niemiecka zawiera tylko **jedną stronę pisma maszynowego** i jest właściwie tylko potwierdzeniem zaproszenia na konferencję rzeczoznawców.

Znaczne odprężenie w stosunkach francusko-niemieckich

Paryż, 28 sierpnia (AW). W wywiadzie z przedstawicielem »Ere Nouvelle« minister **Stresemann wyraził optymistyczne zapatrywania na pakt bezpieczeństwa** i podkreślił, że **stosunki niemiecko-francuskie w ostatnim roku doznały znacznego odprężenia.** Niemcy i Francja są na drodze do porozumienia.

Wyniki podróży Caillaux

Paryż, 28 sierpnia (PAT). Przybył tutaj z Londynu minister **Caillaux.** Oświadczył on przedstatwicielom prasy, **że nie mógł wygrać całej bitwy.**

Londyn, 28 sierpnia (PAT). **Caillaux** oświadczył przedstawicielom prasy, że w rozmowach z Churchillem **domagał się przyznania Francji częściowego moratorjum na okres do roku 1930 i że na to żądanie otrzymał zgodę kanclerza skarbu.**

Londyn, 28 sierpnia (AW). Trudno jest zdać sobie sprawę z tego, co ustalili Churchill i Caillaux, pewnem jednakże jest, że całe uregulowanie sprawy jest **jedynie tymczasowe i warunkowe** i że oświadczenia obu ministrów w rozmaitych punktach się rozbiegają co stworzyło nowe ogniwa nieporozumień. »Daily Chronicle« uważa umowę za **zły interes Anglji** i powiada, że Wielka Brytanja zrobiła Francji prezent. Inne dzienniki podkreślają tymczasowy charakter umowy. W oświadczeniach Caillauxa i Chamberlaina widać różne przeciwieństwa. Najważniejszem jest, że Francja absolutnie zobowiązuje się do zapłaty 12½ miljonów, bez względu na obligacje Dawesa, oraz że umowa staje się nieważną, jeżeli Francja przyzna Ameryce lepsze warunki.

Ofenzywa francuska

Z Rabat donoszą.

Około 10 aeroplanów hiszpańskich bombardowało skutecznie pozycje Riffenów w pobliżu Alhucemas. Na froncie Ouezzan **Riffeni rozpoczynają ożywioną działalność,** zamierzając zaatakować Beni Mastara. Na froncie zachodnim dowództwo hiszpańskie wydało zarządzenia celem **sparaliżowania ataku Riffenów.** —

Paryż, 28 sierpnia (AW). Wiadomości z frontu marokańskiego donoszą, że **oddziały francuskie silnie atakują na całej linji, przeważnie zwycięsko. Flota hiszpańska bombarduje wybrzeża Riffenów, którzy ostrzeliwują okręty od lądu.** Lotnicy obrzucili bombami okolice w pobliżu morza.

JAN WIKTOR.

W KOTLE ŻYCIA

(Ciąg dalszy) 28

Na kolanach zaklinał ją jękiem, szlochem, aby się opamiętała, choćby ze względu na dziecko.

Wtedy zdeptała go, oplwała jego miłość, przeklęła go, że życie jej zagrodził, że młodość zmarnowała i że w każdej chwili może odejść.

Dźwignął się bez słowa, martwy jak kłoda.

W zimnej, zabitej bryle ciała rozpacz niby wiekowe drzewo, zapuściła korzenie, rozrosła się w noce bezsilne pełne łkań, skarg, przekleństw, żebrań mroków i ścian o litość o łaskę. Zrywały się burze słów gorzkich, piekących, to obelżywych, plugawych, kiedy los wyrzucał z kostnicy życia szczęście, niby trumnę, pękającą od szlochu.

We łzach miał każdą chwilę.

W duszy wieczystą noc.

Kiedy przeżył wszystek ból, wtedy z najjaśniejszych źródeł cierpienia przypłynęły fale i zmyły wszystko małe, ziemskie i grzeszne i zaszeleściły wody święte dobroci.

— Wszystek grzech niech będzie [illegible]czony.

Miłości nie wolno nawet sercem wym[illegible] bo i wtedy gwałtem jest. — — Miłość, to wonny kwiat, gdy uschnie nie ocucą i nie ożywią go łzy całego życia.

Zmartwiałemi palcami rozplątał, rozrywał więzy ślubne.

— Czyż przy umierającem musi umierać najdroższa istota dlatego, że związana chwilą ślubu — — — czyż i ona ma oślepnąć dlatego, że mąż świata nie widzi. — — Przed nią życie. — — —

W szamotaniach ciągłych obumierał.

Z martwych wskrzesiło go dziecko. Wszystkie rany zagoiły się pod balsamem jego szczebiotu.

Stłumił wszystkie pragnienia, unicestwił własne porywy. Nic dla siebie nie żądał, a tylko prosił, aby była matką. — — Niech o córce pamięta.

Czekał na okruchy łaski i te z dziękczynieniem przyjmował. I wtedy nie pamiętał krzywd zadanych. Kochał ją po stokroć więcej niż dawniej.

Ale odczuwał, że żona ze wstrętem słucha głosu jego, że z obrzydzeniem myśli o domu milczącym, ponurym.

Pogodził się i z tem.

— Straciłem oczy — straciłem szczęście — o przeklęta dolo — — — o dolo ślepca...

Z męczeńską zazdrością myślał o przeszłości. Tajemnicę jej zaryglował na mocne zasuwy. A na straży postawił ślepe oczy, dwie placówki mroku. Nigdy słowem się nie zdradził. Ani też o nic dla siebie nie błagał. Może obdarzyłaby go wyżebraną jałmużną. Przerażała go [illegible]oza współczucia i miłosierdzia.

Przyjaciele w swej łaskawości, dali siłę oczom jego, aby patrzał na czyny swej żony. — Znał jej życie — — obaczył je ślepemi źrenicami. — —

Ale wyrzutu nie zrobił.

Choć czuł wstyd piekący i hańbę. Obce ręce wydzierały serce bólem rozpulsowane, rozdrapywały je ociekające purpurą, a potem rzucały na targowisko, wśród przechodniów, aby każdy kopał, bezcześcił, plwał i błotem obrzucał.

W najboleśniejszych ranach nieszczęścia jad, błoto, ślina.

I wtedy błogosławił oczy, które oślepły i nie widzą ich twarzy, ich spojrzeń litosnych, współczujących, urągających i szydzących z niedoli bliźniego.

Wiedział, że żona już do niego nie wróci i każde z nich pójdzie swoją drogą wytyczoną przez nieubłagalny los.

On w mrok, gdzie gwiazdy imienia dziecka świecą, ona w oparzelisko pragnień. Błagał jeno, aby ścieżka wyprowadziła ją na łąkę szczęśliwą, aby ciernie jej nie raniły.

Sam opuszczony zostawał ze swoją duszą.

I wtedy słuchał mowy wspomnień. Ich morze wezbrane falami przeżyć u brzegu serca, szumiało mu pieśń minionego szczęścia. — — I szumem przeszłości, jak płaszczem szkarłatnym, okrywał nędzę swojego życia.

Zawistna ręka i ten płaszcz zdzierała...

I zostawał nędzarz z garścią popiołu i zwiędłych płatków, ze skowytem rzucony na bruk — — —

Ciało ukochane obcy człowiek pieści, całuje te usta, które uczyły dziecko wymawiać najświętsze słowa „tatuś“ i „mamusia“. Obcy przychodzień patrzy w oczy, które są obrazem źrenic dziecka — — — Gdzież miłość dozgonna, przysięgana w noce upojeń oszalałemi z rozkoszy ustami. Migają wciąż nowi i każdemu wargami całującemi dziecko, powtarza miłość w każdym słowie, pieszczocie, dotknięciu, niesie rozkosz, mającą tysiące wyrazów, przybierającą tysiące kształtów. A każde słowo, pieszczota, dotknięcie wbijało weń straszliwe ostrze i duszę miał poranioną. Męka zazdrości miotała nim. Przeklinał swoją bezsilnością tego, który u boku jej usypiał. Żadnego nie widział, ale tylko swoją nienawiścią dosięgał. Pastwił się tylko nad nazwiskami. Życzliwi je przynosili, jak kawki padlinę z okopowiska.

I kiedy najbardziej przeklinał, pragnął być wargami tego wybranego, pragnął być jego oczami, aby mógł patrzeć w jej oczy.

Zcałowałby to ciało po tysiąckroć skalane przez obcych za jedno słowo, wyszeptane ustami w usta.

— Kocham — —

Opustoszało, oplwane progi domostwa nawiedzał uśmiech jej imienia. Spieszczał je, powtarzał, upajał się niem. Padał na ziemię, dotykał wargami śladów jej stóp. Zbierał pył z podłogi. Ramionami obejmował pustą przestrzeń. Całował echa jej głosu, powietrze, którym ona oddychała. Przyciskał jak powiew kwiatów do piersi będącej krzykiem, szlochem, cierpieniem.

Trzymał w swych ramionach zwid swej miłości, ciemność i przekleństwo życia.

Nie pamiętał jej przewin, hańby postępowania.

Po sto razy potępiał, po sto razy odpuszczał i wśród łkania zmywał cienie grzechów z jej duszy, maczając ręce w świętej wodzie dawno prześnionych chwil, we łzach bólu w kropielnicy serca kochającego.

LX.

Po wielekroć to samo przeżywał, a zawsze z jednaką mocą. Postanawiał zatłuc pięściami swego bólu tajemnicę życia, w rany wbić. Kiedy jednak pomyślał o dziecku, o jego nieszczęsnym losie, wszystkie przysięgi niby zetlałe nici rwały się. Słyszał płacz Zosi, policzył jej łzy, smutne spojrzenia, daremne wołania za matką. Z najdalszych krańców jej dzieciństwa, sieroctwa przylatywały okrutne podmuchy przypomnień i burzyły duszę do głębin. Gniew kłębił się i wrzał. Gdyby żona była obok, toby wykrzyczał całą prawdę, wycharczał tajemnicę przez tyle lat gnijącą w piersiach.

— Niech wie, że on ślepiec, przejrzał jej podłość i zna ohydę czynów aż do dna wszystkich godzin jej życia.

W krwi zapiekłej ugniatał słowa oskarżenia, zawierające straszną tajemnicę nikczemności żony. Odzywały się przekleństwa, podobne do szczekania rozświścieczonych psów, wychlapywane z pianą i jadem. I wtedy nienawiść i zemsta wzmagały się, jak pożar wśród burzy. Uczucia były raczej wytryskami płomieni. Wyczekiwał, aby przyszła, sponiewierałby, złamał, rzucił na ziemię ,zdeptał, oplwał pogardą. Miał jedno pragnienie o którem myślał ze wstrętem a zarazem z szaleńczą radością: zobaczyć wyraz tej dziewiczej, ślicznej twarzy, spłonionej rumieńcami twarzy, a przez niego zdeptanej gadziny, tarzającej się w błocie.

(C. d. n.)

Nakatyści gdańscy przeciw Polsce

Gdańsk, 28 sierpnia. Na wczorajszem posiedzeniu Volkstagu rozpoczęła się dyskusja nad deklaracją nowego rządu.

Przedstawiciel opozycji niemiecko-narodowej dr Ziehm, wystąpił ostro przeciw nowemu senatowi i twierdził, że gospodarczy upadek Gdańska spowodowany został przez »beznadziejny gospodarczy stan Polski i jej beznadziejną gospodarkę«. Ziehm zapowiedział stanowczo opozycję wobec nowego senatu ze stroną nacjonalistów, głównie z powodu jego rzekomego sojuszu z Polakami, »wrogami wolnego miasta«. Wreszcie przyznał, że wszystkie urządzane dotychczas w Gdańsku przez Niemców kongresy, miały wyłącznie na celu uwydatnienie i podtrzymanie niemieckiego charakteru miasta.

Ziehmowi odpowiedział ostro socjalista Brill, wskazując, że nacjonaliści sami oświadczyli, iż uważają Gdańsk za twór tylko przejściowy i drażnili niepotrzebnie Polskę. Mowca wysunął następnie pod adresem Polski szereg żądań, oświadczając, że Polska, dla zadokumentowania swojej dobrej woli i chęci porozumienia, powinna zmienić dotychczasowe stanowisko wobec Gdańska.

Przedstawiciel liberałów, dr Wagner, podkreślił konieczność polepszenia stosunków z Polską, która jednak musi uznać samodzielność i suwerenność wolnego miasta.

Na następnem posiedzeniu Volkstagu, podczas dalszej dyskusji nad deklaracją senatu, prezes Koła polskiego dr Marczyński oświadczył, że Polacy witają deklarację programową nowego senatu z zadowoleniem, wychodząc z założenia, że Gdańsk jako miasto handlowe, może się rozwijać tylko przy ścisłej współpracy kupców i robotników z wykluczeniem wszelkich tarć wewnętrzno-politycznych. Polacy z zadowoleniem witają ten punkt programu, który proklamuje czysto gdańską politykę. Z zadowoleniem również przyjmują Polacy do wiadomości zapowiedź nawiązania przyjaznych stosunków z Polską. Zapowiedź ta oznacza zerwanie z dotychczasową polityką zależności Gdańska od Berlina.

Socjalista Rahn stwierdził, że przyczyną ruiny gospodarczej wolnego miasta była tylko polityka, uprawiana przez poprzedni senat. — Spychanie za to odpowiedzialności na Polskę jest wierutnem głupstwem i świadomem kłamstwem ze strony nacjonalistów, oraz rezultatem ich zacietrzewienia i nienawiści do Polski. Tej baśni, podtrzymywanej wielokrotnie oficjalnie z trybuny sejmowej przez przedstawicieli poprzedniego senatu, należy położyć koniec, publicznie napiętnować właściwych winowajców a wiceprezesa senatu Ziehma, jako szkodnika, zbrodniarza i zdrajcę należałoby postawić przed sądem i wygnać z Gdańska.

Dalsze obrady odłożono do dziś.

Niemiecka Liga praw człowieka w sprawie optantów po stronie polskiej

»Danziger Rundschau« ogłasza rezolucję w sprawie optantów, uchwaloną przez istniejącą w Niemczech Ligę Praw Człowieka. Rezolucja ta przedstawiwszy przebieg sprawy optantów, wskazuje na zobowiązania, przyjęte przez Polskę i Niemcy co do obustronnych wyjazdów optantów, i podkreśla fakt przyjęcia bez żadnego protestu konwencji wiedeńskiej przez cały parlament niemiecki, od nacjonalistów poczynając, a skończywszy na socjalnych demokratach, poczem oświadcza, że Polska prawie w całości wykonała do 1 sierpnia swoje zobowiązania, wynikające z tej konwencji, podczas, gdy optanci niemieccy opóźnili do ostatnich dni swoje wyjazdy z Polski, albowiem rząd niemiecki widocznie nie uświadomił im konieczności tego nieuniknionego kroku. Rząd niemiecki dopuścił się przez to zaniedbania, doprowadzając do ubolewania godnego stanu rzeczy, jaki zapanował w obozie optantów w Pile.

Wobec powyższego stanu rzeczy — kończy rezolucja — uważamy za brak poczucia odpowiedzialności wyzyskiwanie tych zajść do wywołania nastroju nienawiści względem narodu polskiego.

Od Administracji „N. Reformy"

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 28 sierpnia.

Nowy prezes krak. dyrekcji kolejowej

Oregnął objął urzędowanie nowy prezes krakowskiej dyrekcji kolejowej, inż. Karol Barwicz, dotychczasowy prezes dyrekcji lwowskiej.

P. prezes Barwicz, pochodzi z Małopolski wschodniej. Po ukończeniu szkoły średniej we Lwowie, wstąpił na politechnikę w Wiedniu, którą opuścił z dyplomem inżyniera. Jako młody inżynier, wstąpił do służby do biura budowlanego przy Wydziale krajowym i na tem stanowisku kierował budowami licznych kolei lokalnych, zwłaszcza na Podkarpaciu. W r. 1899 wstąpił do austrjackiej kolei państwowej i brał udział w budowie kolei w Dalmacji. W r. 1902 powrócił do kraju i wstąpił do lwowskiej dyrekcji kolejowej. W dwa lata później powołany został do ministerstwa kolei w Wiedniu. Przez blisko 6 lat pełnił tam odpowiedzialną służbę, poczem w r. 1910 mianowany został zastępcą dyrektora kolei w Czerniowcach. Na tem stanowisku był tylko trzy lata, albowiem ówczesny minister kolei ponownie powołał go do pracy w ministerstwie. Tu w wydziale budowy kolei oddał inż. Barwicz niepospolite usługi, okazując się znakomitym fachowcem i pierwszorzędnym talentem konstrukcyjnym.

W czasie wojny w r. 1916 objął tak eksponowane stanowisko, jakiem była dyrekcja lwowska, w charakterze zastępcy dyrektora kolei. Na tem stanowisku wytrwał przez szereg lat. W wojnie bolszewicko-polskiej talent inż. Barwicza zajaśniał w całej pełni. Dzięki doskonale zorganizowanej służbie kolejowej, transporty przerzucania wojsk odbyły się wedle planu i bez trudności. To też za tę służbę otrzymał wiele odznaczeń na wniosek władz wojskowych, a mianowicie komandorję orderu „Polonia Restituta", na wniosek zaś francuskiej misji wojskowej krzyż oficerski Legji honorowej. Prezesem dyrekcji kolejowej był aż do 15 lipca 1925 r.

Z komitetu rozbudowy m. Krakowa

We czwartek 26 sierpnia odbyło się posiedzenie pełnego komitetu rozbudowy m. Krakowa, pod przewodnictwem komisarza rządu Ostrowskiego, który oświadczył, że interwenjował w Warszawie w sprawie kredytów budowlanych i uzyskał zapewnienie, że kredyty udzielone przed wejściem w życie ustawy o rozbudowie miast, w sumie 595.000 złotych, nie będą potrącane z kontyngentu kredytów na rozbudowę miasta, a kontyngent ten zostanie o ile możności jeszcze powiększony.

Dyrektor Kreczmer zaznaczył, że Bank gospodarstwa krajowego wydał już na wniosek komitetu rozbudowy 18 promes na kwotę 946.000 złotych i prosił o wstrzymanie przyjmowania dalszych podań o pożyczkę, gdyż kontyngent dla m. Krakowa wynosi na rok 1925 tylko 2,340.000 złotych.

Po ożywionej dyskusji uchwalił komitet, wobec możliwości podwyższenia kontyngentu dla Krakowa, przyjmować i rozpatrywać w dalszym ciągu podania o kredyty budowlane, zwracać jednak uwagę petentom, że kredyt jest ograniczony i że w razie niepodwyższenia kontyngentu przyznanie pożyczki nastąpić może jedynie na rachunek kontyngentu, przewidziaego na rok następny. W kwestji podań już załatwionych uchwalił komitet wprowadzenie kolejności przyznawania promes ponad 10 tysięcy złotych. Dla ustalenia wniosków co do tej kolejności wybrano subkomitet, złożony z komisarza rządu p. Ostrowskiego oraz członków komitetu Burtana i dra Adama Muellera.

Następnie uchwalił komitet po referacie dra Reinera, odnieść się do Banku Gospodarstwa Krajowego z żądaniem, aby przy udzielaniu kredytów budowlanych traktowano właścicieli prawa budowli na równi z właścicielami gruntów.

Z kolei uchwalił komitet przychylne wnioski o przyznanie 23 pożyczek w łącznej kwocie 243.000 złotych na dokończenie domów, na rachunek zaś kontyngentu na rok 1926/27 jedną pożyczkę w kwocie 150.000 złotych. Załatwienie 15 podań o kredyty na nowe budowle uchwalił komitet odroczyć do roku 1926 ze względu na wyczerpanie kontyngentu na rok 1925.

Wkońcu na wniosek rektora Krauzego komitet uchwalił, że właściciele domów otrzymujący pożyczki, mają się zobowiązać do oddania do rozporządzenia komitetu pewnej liczby mieszkań, wybudowanych przy pomocy tej pożyczki.

Manifestacyjny pogrzeb min. Mejerowicza

Łotewska agencja telegraficzna donosi, że pogrzeb zmarłego łotewskiego ministra spraw zagranicznych, Mejerowicza, przybrał charakter olbrzymiej manifestacji narodowej, dotychczas nie widzianej. O godzinie 12 odbyło się nadzwyczajne posiedzenie parlamentu, na którem posłowie, stojąc, wysłuchali przemówienia wiceprezydenta Izby, który złożył hołd zmarłemu.

O godzinie 12, na dany wystrzałami armatniemi znak, zapanowała w Rydze dwuminutowa cisza. Po żałobnem nabożeństwie, odprawionem w katedrze, utworzył się olbrzymi kondukt pogrzebowy. Przed karawanem kroczyły oddziały wojskowe, za trumną postępowała najbliższa rodzina. Prezydent republiki, prezes Rady ministrów, specjalne delegacje estońska i litewska, z ministrami Pustą i Carneckisem na czele, członkowie rządu, dalej ciało dyplomatyczne, członkowie parlamentu, wreszcie przedstawiciele 112 organizacyj. Urzędy publiczne, magazyny i t. d., zamknięte były od godziny 11 przed południem.

Urzędnik sowiecki zniknął z ważnemi dokumentami

„Morning Post" donosi, że pewien wysoki urzędnik, przydzielony do jednej z misyj sowieckich w Europie środkowej, zabrawszy ze sobą dokumenty, znikł bez wieści. Dokumenty te uważane są w Moskwie za bardzo ważne.

W tej sprawie gazeta rosyjska „Swiebodnia", wydawana w Rydze, podaje następujące szczegóły:

Sekretarz poselstwa sowieckiego w Wiedniu, Jarosławski, zbiegł przed trzema tygodniami z większą sumą pieniędzy, stanowiącą własność poselstwa. Jarosławskiego dotąd bolszewicy nie zdołali odszukać. Poza pieniądzmi, zdołał on wykraść dokumenty polityczne olbrzymiej wagi i znaczenia. Jarosławski, który od 1919 r. należał do partji komunistycznej, korzystał z całkowitego zaufania władz sowieckich i jako reprezentant międzynarodówki komunistycznej w poselstwie sowieckiem w Wiedniu, otrzymał szczególnie poufne dane co do działalności rewolucyjnej sowietów. Równocześnie był on tajnym współpracownikiem biura wywiadowczego jednego z wielkich mocarstw europejskich i dzięki temu, mocarstwo to otrzymało zupełnie wiarogodne dane, oświetlające działalność kominternu.

W ostatnich czasach w Moskwie zauważono, że zamiary kominternu, oraz prawie wszystkie kroki znane są owemu, nie wymienionemu mocarstwu zachodniemu, co wywołało w Moskwie niesłychane zdenerwowanie i niepokój. Zaczęto szukać winowajców, wreszcie zapadło postanowienie odwołania wszystkich zagranicznych przedstawicieli kominternu do Moskwy. Jarosławski otrzymał rozkaz powrotu, ale nie usłuchał. W ten sposób zdemaskował się.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. — Minister oświaty zatwierdził uchwałę wydziału lekarskiego uniw. Jag., udzielającą drowi Tadeuszowi Pisarskiemu veniam legendi z zakresu neurologji.

WIADOŚCI OSOBISTE. Prezes krak. sądu okręgowego, p. Pelz, powrócił w dniu dzisiejszym z urlopu i objął urzędowanie.

ERNEST REISS, syn prof. dra Józefa Reissa, mianowany został przez śląski Wydział oświecenia publicznego nauczycielem śpiewu i muzyki w klasycznem gimnazjum w Mysłowicach.

ZGŁOSZENIA ZAWODNIKÓW DO ZAWODÓW STRZELECKICH. Dowództwo O. K. w Krakowie ogłasza: Na podstawie wyników strzelań w zawodach eliminacyjnych, zostało powołanych na II narodowe zawody strzeleckie 20 zawodników ze stowarzyszeń p. w. i sportowych. Członkowie stowarzyszeń p. w. myśliwskich i sportowych, którzy pragną stawać do zawodów, powinni zgłosić swój udział do D. O. K. Nr V (Oddział wyszkolenia) w Krakowie najdalej do dnia 1 września b. r.

W związku z zawodami strzeleckimi w Krakowie, w dniach 6, 7 i 8 września, ukazała się broszura informacyjna, wydana przez główny komitet w Warszawie, a zawierająca szczegółowy program zawodów, regulamin, oraz inne informacje. Broszurkę tę można nabyć za cenę 50 groszy w księgarniach krakowskich.

POCZĄTEK ROKU SZKOLNEGO W AKADEMJI GÓRNICZEJ. W Akademji górniczej w Krakowie rozpocznie się rok akademicki 1925/26 w dniu 1 października. Zgłoszenia nowowstępujących u dziekana odnośnego wydziału odbędą się w dniach 19—23 września. — Badania lekarskie w dniach 20, 21 i 22 września. Egzamin konkursowy odbędzie się w dniach od 25 do 26 września. Lista nowoprzyjętych zostaje ogłoszona dnia 28 września. Zapis nowoprzyjętych 29 i 30 września. Zapisy na II, III i IV rok studjów 26, 27 i 28 września. Zapisy są jednorazowe, całoroczne.

WYCIECZKA AKADEMIKÓW WŁOSKICH W PRZEZYDJUM MIASTA. Wczoraj w południe wycieczka studentów włoskich, bawiąca w Krakowie, przybyła do prezydjum miasta w celu złożenia uszanowania komisarzowi rządu, Ostrowskiemu i wiceprezydentom, oraz podziękowania miastu za subwencję, umożliwiającą przybycie wycieczki. Przewodniczący komitetu, zajmującego się przyjęciem wycieczki, p. Łobodycz, przedstawił p. komisarzowi rządu i wiceprezydentom członków wycieczki. Następnie przemówił imieniem wycieczki prof. Subaka. Podniósł on gościnność miasta Krakowa i dziękował za zaopiekowanie się wycieczką, zaznajczając, że z zabytków historycznych podwawelskiego grodu, członkowie wycieczki poznali wielką przeszłość kulturalną Polski. W odpowiedzi p. komisarz rządu podkreślił węzły przyjaźni, łączące Polskę z Włochami, oraz podniósł doniosłe znaczenie uniwersytetów włoskich dla młodzieży akademickiej polskiej. — Członkowie wycieczki wznieśli okrzyk na cześć prezydjum i miasta Krakowa, oraz odśpiewali pieśń „Giovanezza". Wszyscy członkowie wycieczki wpisali się do księgi pamiątkowej.

Z TOWARZYSTWA WZAJEMNEJ POMOCY U. U. J. W KRAKOWIE. Zarząd Towarzystwa Wzajemnej pomocy U. U. J. w Krakowie przypomina wszystkim swoim dłużnikom, którzy zobowiązali się spłacać swe długi ratami od 1 września b. r., że raty muszą być spłacane punktualnie, w przeciwnym bowiem razie zarząd Towarzystwa będzie zmuszony cofnąć swe zezwolenie na spłacanie ratami i zażądać jednorazowego wypłacenia całego długu. — Równocześnie zarząd Towarzystwa zawiadamia tych wszystkich dłużników, którzy otrzymali listy, wzywające do spłaty tych długów, a którzy nie uważali za stosowne dotychczas na listy te odpowiedzieć, że żadnych więcej upomnień wysyłać nie będzie, lecz skieruje swe pretensje wprost na drogę sądową, oraz ogłosi ich nazwiska drukiem.

ZGROMADZENIE WDÓW PO PRACOWNIKACH PAŃSTWOWYCH odbędzie się dnia 2 września o godz. 3 po południu w sali Kasy powiatowej przy ulicy Pijarskiej l. 2. Na zgromadzenie zaproszeni są także posłowie krakowscy.

MŁYNÓWKA PLAGĄ KRAKOWA. Piszą nam z miasta: Od kilkudziesięciu lat zwracają się właściciele domów, położonych nad „Młynówką" do budownictwa miejskiego, celem usunięcia tego cuchnącego kanału ze śródmieścia. Mimo kilkakrotnych obietnic, nic dotąd nie zrobiono, a mieszkańcy domów nad „Młynówką" położonych, skazani są wdychać niebezpieczne dla zdrowia wyziewy.

Każdemu wiadomo, jakim zbiornikiem nieczystości jest ta „Młynówka" i jej brzegi. — Wyrzucane różne odpadki, sienniki po chorych, wyrzucane kości, kawałki mięsa, zdechłe psy i koty, powodują rozkład, a ogromny fetor i zgnilizna zatruwają powietrze, utrudniają oddech. — Gmina jednak spokojnie patrzy, jak mieszkańcy zgubne dla zdrowia zarazki wdychają. — W domach woda podmula fundamenta, powietrze jest malaryczne, mieszkania przeważnie wilgotne.

Budownictwo miejskie sprawę tę w zupełności zaniedbało, — głuche jest na wszelkie prośby i przedstawienia. Obojętną mu jest ta tak ważna ze względów sanitarnych sprawa.

Celem przedstawienia tej sprawy komisarzowi rządowemu, p. Ostrowskiemu i zażądania stanowczego usunięcia tego, tak dla zdrowie ludzkiego niebezpiecznego, cuchnącego kanału, wybierają się z inicjatywy Towarzystwa katolickich właścicieli realności m. Krakowa i gmin przyłączonych w poniedziałek, 31 sierpnia b. r. o godzinie 12-tej właściciele i lokatorzy domów przy ulicy Garbarskiej i Łobzowskiej, położonych nad „Młynówką".

WYPADEK PRZY PRACY. Walowski Józef, robotnik, pracując około naprawy przewodów telegraficznych, spadł ze słupa i doznał ciężkich obrażeń na całem ciele. Nieszczęśliwego przewiozło pogotowie do szpitala.

(r) UTONĄŁ W CZASIE KĄPIELI. Dnia 27 b. m. wyrzuciła Wisła na placu Groble zwłoki ogniomistrza 5 p. a. c. Kotowicza, który przed kilku tygodniami utonął, kąpiąc się koło Przegorzał.

(r) KRADZIEŻ WEKSLI. Dnia 27 b. m. zgłosił Józef Lewiński, zamieszkały w Podgórzu przy ul. Hetmańskiej l. 5, kradzież portfelu z dwoma wekslami na 50 zł i 490 zł, podpisanemi nazwiskiem Kulando i Jaworski.

(r) WYKRYCIE SPRAWCÓW WŁAMANIA DOKONANEGO JESZCZE W STYCZNIU. W styczniu b. r. włamano się do sklepu Bergmanna przy ul. Grodzkiej l. 60 i skradziono większą ilość towarów galanteryjnych. W toku dochodzeń, prowadzonych przez E. M. S. ustalono, że sprawcami tego włamania byli 1) Józef Aksamit, lat 29, rodem z Jastrzębca, pow. Wadowice, bez stałego miejsca zamieszkania, którego aresztowano i odstawiono do aresztów sądowych; 2) Czajkowski Piotr, lat 29, rodem z Krakowa, zamieszkały przy ul. Dietlowskiej l. 33, przebywający obecnie w aresztach sądowych pod zarzutem innego przestępstwa; 3) Krzemień Bolesław, lat 26, rodem z Krakowa, zamieszkały przy ul. Skawińskiej l. 13, dotąd ukrywający się przed organami policyjnemi.

Wymienieni znanieśli skradzione przedmioty do rodziców Czajkowskiego, tam część zatrzymali sobie, część zaś darowali, a część za pośrednictwem Janiny Czajkowskiej, siostry Piotra i Antoniny Góreckiej, tam zamieszkałej, przesłali celem spieniężenia do niejakiej Bobkowej, sklepikarki, która te rzeczy dała do przechowania sąsiadce swojej Grünfeldowej. Rzeczy te zakwestjonowano i poszkodowanemu zwrócono.

W związku z powyższą kradzieżą, aresztowano i odstawiono do aresztów sądowych Karolinę Czajkowską, matkę sprawcy i Janinę Czajkowską jego siostrę.

KAWALERSKA JAZDA. Szofer Rajmund Treszczyński, jadąc szybko i nieostrożnie, najechał w ulicy Starowiślnej na Stanisława Pietrzyka, lat 14 i ciężko go potłukł. Ofiarę kawalerskiej jazdy odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala.

„UCZCIWY" ZŁODZIEJ. Fabjan Kiss doniósł do policji, iż nieznany osobnik wrzucił do jego mieszkania przez drzwi od kuchni skradziony mu swego czasu portfel z dokumentami. Pieniądze oczywiście złodziej zatrzymał dla siebie.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiejszem 11-tem z rzędu przedstawieniem komedji St. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka...", otwiera teatr miejski nowy sezon dramatu, ósmy, pod dyrekcją Teofila Trzcińskiego. — Niepospolity utwór Żeromskiego nie stracił nic z siły przyciągającej, gdyż dzisiejsze przedstawienie zapowiada się doskonale. W rolach Przełęckiego i Kleniewicza przedstawią się nowi dwaj artyści, pp. Vorbrandt (z teatru katowickiego) i Zbyszkowski (z teatru w Toruniu).

Jutro w sobotę pierwsze przedstawienie mało znanej komedji baśni J. Korzeniowskiego „Złote kajdany", obsadzonej wyłącznie dawnemi siłami teatru. W rolach głównych pp.: Kossocka, Kalońska, Zelewska, Leliwe, Socha, Piekarski, Sawicki, Chodecki, Dobiesław i i. Nowe dekoracje zaprojektował p. Krassowski.

„PAT I PATACHON" TYLKO KILKA RAZY. Pełna humoru rewja „Pat i Patachon", która na premjerze odniosła tak wielki sukces, powtórzoną będzie tylko kilka razy. Parodja Pata i Patachona w wykonaniu p. Małkowskiego i Piotrowskiego, zdobyła równie gorące oklaski, jak wesołe parodje artystki miejskich teatrów warszawskich p. Marji Chaveau, świetne imitacje znanych artystów p. Józefa Winawera, oraz produkcje p. Basi Balmirskiej i pary baletowej p. Popielewskiej i p. Piotrowskiego. Program ten powtórzony będzie tylko kilka razy.

ZNIŻKA CEN W TEATRACH WARSZAWSKICH. Wydział teatrów miejskich uchwalił od nowego sezonu zamiast dotychczasowych zniżek,

udzielanych członkom organizacyj zawodowych, zastosować w teatrze Narodowym, Letnim i Operze ogólną zniżkę cennika o 15 procent. W ten sposób położony będzie kres nadużyciom, jakich dokonywali z ulgami różni przekupnie. W teatrze Bogusławskiego ceny obniżono o 50 procent. Najtańszy bilet kosztować będzie 0.50, najdroższy 7 złotych. W soboty i niedziele odbywać się będą we wszystkich teatrach miejskich dostępne dla wszystkich popołudniówki po cenach zniżonych.

ZAPOMOGA DLA EMERYTÓW TEATRALNYCH. Magistrat m. Warszawy postanowił wypłacić wszystkim emerytom teatralnym jednorazową zapomogę w wysokości jednomiesięcznych poborów.

ANGIELSKI TRUST TEATRALNY. W Londynie powstaje trust teatralny rozmiarów takich, jakich w Anglji jeszcze nieznano. Gdy ukończone będą rokowania, to jedenaście londyńskich teatrów rozmaitości prowadzonych obecnie przez Towarzystwo „London Theatres of Varietes" znajdzie się w rękach przedsiębiorcy teatralnego, A. S. Abrahamsa, który przeciągu niewielu lat stał się z ajenta ogłoszeniowego, najpotężniejszym angielskim przedsiębiorcą teatralnym. — Po upływie kontraktów, istniejących z artystami, teatry powyższe będą zamknięte, a następnie otwarte już, jako kinematografy w połączeniu z teatrzykami rozmaitości.

Jako agent ogłoszeniowy, Abrahams zmonopolizował wszystkie ogłoszenia teatralne, a sprzedawszy to przedsiębiorstwo towarzystwu, które się w tym celu założyło, za 250.000 fut. szterl., zajął się już bezpośrednio sprawami teatralnemi. Poza teatrami londyńskiemi, rozporządza także już znaczną liczbą teatrzyków prowincjonalnych, a nosi się z zamiarem utworzenia jeszcze trustu kinematografów londyńskich.

ŚW. FRANCISZEK W LIBRECIE OPEROWEM. W Nowym Jorku wystawiono nową operę, w której głównym bohaterem jest św. Franciszek z Asyżu. Autorowie całość libretta nie narusza czci świętego, jednakże raz w nowej tej operze... tańczą przekupki w takt „jazzu" i bójka między przyjaciółmi świętego.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 29 sierpnia: „Złote kajdany" J. Korzeniowskiego.

Niedziela, 30 sierpnia po południu: „Uciekła mi przepióreczka..."; wieczór: „Złote kajdany".

Poniedziałek, 31 sierpnia: „Złote kajdany".

TEATR „BAGATELA"

Sobota, 29 sierpnia: „Pat i Patachon".

Program koncertów radjofonicznych

na 28 sierpnia.

Berlin (505 m.) — Godz. 17—18.30 Koncert; godz. 20.30 Wieczór czci Goethego.

Lipsk (454 m.) — Godz. 16.30—18 Koncert; godz. 20.15 Wieczór Goethego.

Monachium (485 m.) — Godz. 15—18.30 Koncert; godz. 19.30 Wieczór Goethego.

Wiedeń (530 m.) — Godz. 10.10—18 Koncert; godz. 20 Wieczór Goethego.

Paryż (1750 m.) — Godz. 12.30 Koncert; godz. 20.45 Koncert.

Londyn (365 m.) — Godz. 20—21 Godzina śpiewu: sola, duety, kwartety; godz. 21—22 Muzyka kameralna z 18-go wieku; godz. 22.15—22.45 Fantazja „Dzwony".

Praga (570 m.) — Godz. 11—12 Koncert; godz. 17—18 Jazz-Band; godz. 19 Opera Pucciniego „Madame Buterfly".

Rzym (425 m.) — Godz. 21.05 Koncert.

Zurych (515 m.) — Godz. 17 Koncert; godz. 21.15 Wieczór włoski.

Z kraju

PROF. WIDOLD SIEDLECKI, delegat Polski do Rady międzynarodowych badań morza, wyjechał wczoraj z Warszawy do Kopenhagi.

NOWY OKRĘG SZKOLNY. Z Warszawy donoszą: Na podstawie rozporządzenia ministra oświaty, St. Grabskiego, utworzony będzie z dniem 1 września nowy okręg szkolny w województwie lubelskim, z siedzibą w Lublinie. Okręg ten, należący dotychczas do kuratorjum warszawskiego, będzie XI okręgiem. — Na stanowisko kuratora w Lublinie będzie desygnowany dotychczasowy kurator w Białymstoku.

ZMIANY W POSELSTWIE SOWIECKIEM. — Z Warszawy donoszą: Attache poselstwa sowieckiego w Warszawie, p. Uljanew, został mianowany radcą tegoż poselstwa. Przybył do Warszawy Michał Mołodkowski, nowomianowany drugi sekretarz poselstwa sowieckiego, dotychczasowy sekretarz poselstwa sowieckiego w Rydze.

AUTOBUSY W WARSZAWIE. Do budżetu na rok 1926 zarząd tramwajów warszawskich wstawił sumę zgórą miljona złotych na zakup samochodów, potrzebnych do uruchomienia linji autobusowych w śródmieściu.

Na początek tramwaje zakupują 20 sztuk wielkich samochodów jednopokładowych.

NAPRAWA ORLEJ PERCI W TATRACH Polskie Towarzystwo Tatrzańskie przystąpiło do gruntownej naprawy zniszczonych od czasu wojny urządzeń Orlej Perci w Tatrach, jak klamer, lin, łańcuchów, drabinek i t. p. — Prace te zostały w znacznej części już wykonane z wyjątkiem partji Kozich Wierchów, w których z powodu trudności technicznych i terenowych, wymagać one będą dłuższego czasu. Wobec tego stanu rzeczy i ze względu na mnożące się wypadki w górach, przestrzega Polskie Towarzystwo Tatrzańskie turystów, udających się na Orlą Perć, przed przechodzeniem partji tego szlaku od szczytu Koziego Wierchu przez Kozią Przełęcz aż na Mały Kozi Wierch, gdzie umocnienia są częściowo zniszczone. Z chwilą ostatecznej naprawy urządzeń, P. T. T. nie omieszka podać tego do wiadomości opinji publicznej.

NOWA AGENCJA POCZTOWA. Z dniem 1-go września uruchamia się Agencję pocztową „Łowczówek-Pleśna" powiat Tarnów, województwo krakowskie.

LICZBA LUDNOŚCI M. POZNANIA. Statystyka miejska wykazuje, że m. Poznań liczy obecnie 215.447 mieszkańców, gdy pod okupacją niemiecką liczba ludności nie dochodziła 180.000.

PRZECIĘTY PRZEZ POCIĄG. Z Warszawy donoszą: Na 19 kilometrze od Warszawy na linji do Otwocka, rzucił się wczoraj pod pociąg nr. 912 ośmnastoletni J. Ostołowski, zamieszkały we wsi Wygoda gminy Wawer. Nieszczęśliwy chłopak został przecięty na pół. Zmarły był robotnikiem huty Gostawek. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.

ŚMIERTELNE STARCIE Z BANDYTAMI. We wsi Pazydziny w pow. kowieńskim, patrolujący posterunek policji otrzymał informacje, że w jednej ze stodół nocuje szajka niemieckich mężczyzn. — Gdy dwaj posterunkowi wkroczyli do stodoły, powitani zostali gradem kul rewolwerowych. Jeden policjant padł trupem na miejscu, drugi został śmiertelnie raniony. Pościg za zbiegłymi bandytami nie dał rezultatu.

Ze świata

JENERAŁ GOURAUD. Gubernator miasta Paryża, jenerał Gouraud, w drodze z Polski, przybył wczoraj do Wiednia i zamieszkał w hotelu „Imperjal".

PO ŚMIERCI CONRADA. Nasz korespondent wiedeński donosi: Zwłoki zmarłego Conrada von Hoetzendorff, przewieziono do Pafsawy. Pogrzeb odbędzie się z wielkiemi honorami wojskowemi we wtorek. Zwłoki złożone będą w grobowcu rodzinnym obok trumny pierwszej małżonki zmarłego jenerała. Wdowa po Hoetzendorfie ciężko się rozchorowała i przebywa w sanatorjum Mergenheim. Rządy austrjacki, niemiecki i węgierski wystosowały do niej kondolencje.

WIEDNIOWI GROZI WYLEW Dunaju z powodu deszczów w ostatnich dniach. Dopływy Dunaju wezbrały.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZA PIENIĘDZY. W Budapeszcie aresztowano niejakiego Friedlandera, u którego znaleziono olbrzymią ilość fałszywych banknotów węgierskich, czeskich i polskich.

ZAPADANIE SIĘ WYSPY. Rząd pruski postanowił ostatecznie ewakuować stopniowo wyspę Helgoland, gdyż grozi jej zupełne zapadnięcie się w morze.

MIASTO POD WODĄ. Południowo-francuskie miasto Apt ucierpiało ogromnie skutkiem szalejącej wczoraj nawałnicy. Na rynku woda sięga do wysokości 2 i pół metra. Mosty kolejowe zerwane, kilkanaście domów runęło. Są także ofiary w ludziach, liczby utopionych nie zdołano dotychczas ustalić.

NAPAD KOMUNISTYCZNY W LONDYNIE. Z Londynu donoszą: Komuniści usiłowali wtargnąć do filji związku marynarzy na przedmieściu Stepney. Podsekretarz tego związku zrobił użytek z broni palnej i ranił jednego z komunistów.

POŻAR NA PAROWCU „KIRDORFF" na oceanie Indyjskim, który wybuchł onegdaj i zmusił statek do wzywania iskrowo pomocy, został ugaszony i, jak obecnie donoszą telegramy iskrowe, statek kontynuuje swą podróż do Luerni.

EKSPLOZJA WIEŻY PANCERNEJ NA OKRĘCIE. Z Nowego Jorku donoszą: Na okręcie wojennym „Oklahama", eksplodowała w czasie ćwiczeń wieża pancerna. Jeden marynarz został zabity, jeden ciężko ranny.

BESTJALSTWO BOLSZEWIKÓW. Z Mińska donoszą, że 22 b. m. w Wychowie został rozstrzelany Jan Zakrzewski, którego aresztowano w pociągu przy sprawdzaniu legitymacyj. Nie wiadomo dlaczego legitymował się on paszportem, wydanym przez władze polskie. Na tej zasadzie oskarżono go o szpiegostwo i torturowano w niebywały sposób, m. in. palono mu słomę na brzuchu. Zakrzewski nie przyznał się do winy, jednak mimo to rozstrzelano go.

Gimnazja dwujęzyczne we wschodniej Małopolsce

Lwów, 28 sierpnia. (AW). „Diło" donosi, że w wykonaniu ustawy z dnia 15 lipca b. r. (ustawa szkolna dla słowiańskich mniejszości narodowych), ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, zapewniające stopniowo co rok o **jedną klasę więcej, złączenie** w jedno gimnazjum **dwujęzyczne** następujących gimnazjów: 1) ukraińskie gimnazjum państwowe **we Lwowie** z gimnazjum państwowem im. Długosza we Lwowie; 2) filja **ukraińskiego gimnazjum** we Lwowie z państwowem gimnazjum II we Lwowie; 3) ukraińskie gimnazjum państwowe **w Przemyślu** z II gimnazjum państwowem w Przemyślu; 4) państwowe ukraińskie gimnazjum **w Tarnopolu** z tamtejszem gimnazjum państwowem. W r. b. nastąpi złączenie pierwszych klas w powyższych gimnazjach.

Równocześnie zarządziło ministerstwo następujące ustosunkowanie godzin (w tygodniu) nauczanie w języku polskim i ukraińskim w klasie 1-szej: religja katolicka w obu językach 2 godziny, język polski wykładany tylko po polsku — 4 godziny, język ukraiński wykładany tylko po ukraińsku — 4 godziny, język łaciński wykładany w języku ukraińskim — 4 godziny; 4 godziny rysunki tylko w ukraińskim języku; 2 godziny śpiew w obu językach; 2 godziny gimnastyka tylko po ukraińsku; 2 godziny historja, geografja, matematyka i przyroda wykładane są w języku polskim.

Kongres socjalistyczny o kwestji sowieckiej

Marsylja, 28 sierpnia (PAT). Rezolucja w kwestji wschodniej, uchwalona przez kongres socjalistyczny jednomyślnie, wskazuje **na grożące niebezpieczeństwo wojny na wschodzie** Europy, na to, że **pewne państwa wschodnie** prą(?) do **agresywnej polityki przeciwko Rosji sowieckiej.** Natomiast Rosja sowiecka żywi iluzję, że wyzwolenia robotników można dokonać zwycięskiemi bagnetami armji czerwonej, oraz że trzeba na to wojny światowej, aby wywołać nową rewolucję światową. Rezolucja oświadcza, że jest obowiązkiem wszystkich stronnictw socjalistycznych **zwalczać każdą politykę agresywną przeciwko Rosji sowieckiej** i popierać przywrócenie pokojowych politycznych stosunków do Rosji. Równocześnie domaga się kongres **zaprowadzenia swobody politycznej** i organizacyjnej w Rosji sowieckiej i wzywa naród rosyjski, aby sprzeciwił się wszelkiej agresywnej i aneksjonistycznej polityce sowietów, jakoteż **jakiejkolwiek** propagandzie zmierzającej do gwałtownego wmieszania się w wewnętrzne sprawy innych narodów. Dalej oświadcza rezolucja, że partje socjalistyczne będą popierały dążenia do zdemokratyzowania **rządów unji sowieckiej** i przywrócenia swobód politycznych.

Pogrzeb ś. p. Kazimierza Morawskiego

Dziś w godzinach przedpołudniowych świat naukowy, a z nim Kraków, odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki wielkiego męża nauki i gorącego patrjoty, śp. Kazimierza Morawskiego.

Już przed godz. 10 rano do kościoła uniwersyteckiego św. Anny, gdzie w środku nawy głównej ustawiono na katafalku trumnę ze zwłokami zmarłego, zaczęli napływać przedstawiciele świata naukowego, reprezentanci władz i inteligencja naszego miasta.

Na trumnie, która tonęła w powodzi światła, złożono wieniec od Uniwersytetu Jag., Polskiej Akademji Umiejętności, Wydziału filozoficznego, Stow. Przyjaciół Francji, Tow. Kolonji Wakacyjnych i Zw. Ziemian.

O godz. 10 wyszedł ze mszą żałobną ks. biskup Sapieha, którą odprawił w asyście licznego duchowieństwa mszę św.

W stallach po lewej ręce zajęli miejsce: b. rektor Zoll, Załęski, dziekan wydz. rolniczego, Garbowski, dziekan wydz. filozoficznego i ks. dr Archutowski, dziekan wydz. filologicznego; w stallach po prawej ręce zajęli miejsce członkowie kapituły katedralnej.

Miejsca honorowe zajęli: wiceminister Łopuszański, imieniem ministra oświaty z referentem wydz. nauki min. W. R. i O. P. Dzikiem, rektor Uniwersytetu lwowskiego Porębowicz, rektor Uniw. wileńskiego Zdziechowski, członkowie Polskiej Akademji Umiejętności z wiceprezesem Rozwadowskim i gen. sekretarzem prof. Wróblewskim, grono profesorów Uniw. Jag, dyrektor gimnazjum przemyskiego imienia Kazimierza Morawskiego Bacz, dyrektorowie gimnazjów krakowskich, przedstawiciele władz z wicewojewodą Wawrauschem, kom. rządu Ostrowski z wiceprezydentami Sarem i Rollem, prezes kolei Barwicz z dyr. drem Pischingerem, wszyscy prezesi sądów z prez. Wolterem, przedstawiciel wojskowości inspektor armji generał Szeptycki, szef sanitarny pułk. Korolewicz w zastępstwie gen. Kulińskiego, pułk. Kostrzewski im. kom. obozu warownego pułk. Augustyna, i delegacje oficerskie.

W ławkach obok katafalku zajęła miejsce rodzina śp. Kazimierza Morawskiego, dalej zaś przedstawiciele rodów arystokratycznych, wśród których zauważyliśmy Tarnowskich, Radziwiłłów itp.

Po odprawionej mszy św. celebrujący ks. biskup Sapieha w asyście duchowieństwa odprawił przy zwłokach egzekwie, poczem trumnę wyniesiono z kościoła i złożono ją na katafalku. Przed kościołem pożegnali w serdecznych słowach śp. Kazimierza Morawskiego rektor Zoll im. Uniwersytetu Jagg. i prof. U. J. Sinko im. wydziału filologicznego.

Po mowach ruszył ulicami: Św. Anny, Rynkiem, kierując się ku ulicy Sławkowskiej, kondukt żałobny, poprzedzany długiemi szeregami duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Kondukt prowadził dziekan wydz. teologicznego ks. dr Archutowski.

W ulicy Sławkowskiej orszak żałobny zatrzymał się przed gmachem Polskiej Akademji Umiejętności, gdzie pożegnał zmarłego wicepr. Akademji Rozwadowski. I opuścił nas — mówił mowca — ten człowiek naprawdę niezwykły, dusza tak bogata, że możnaby było nią wielu ludzi obdzielić, a jeszcze każdy z nich wybijałby się ponad poziom. Wielki uczony, badacz i znawca klasycznej starożytności, który dał naszemu społeczeństwu wspaniałą wielotomową literaturę rzymską, miłośnik i badacz naszej ojczystej przeszłości, a zwłaszcza humanizmu i wieku złotego, subtelny znawca całej wogóle europejskiej literatury, sztuki i kultury, wykwintny i płodny pisarz, poeta, prawdziwie rzadki z bożej łaski mowca, porywający słuchaczy, gorący patrjota i obywatel, który tyle razy nas krzepił w ciężkich czasach swemi ognistemi przemowami. To też — kończył wiceprez. Rozwadowski — razem z Polską Akademją Nauk żegna go wdzięcznie cały naród i odprowadza starem tęsknem życzeniem wiekuistej światłości i lekkiego odpoczywania na ojczystej ziemi.

Po skończonej mowie kondukt ruszył ulicą Sławkowską, Basztową, Lubicz, Rakowicką ku cmentarzowi.

TELEGRAMY

Premjer pozostaje na stanowisku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 sierpnia. Niektóre pisma warszawskie uporczywie rozpuszczają pogłoski **o rzekomym zamiarze premjera Grabskiego** ustąpienia z rządu. Wobec tego korespondent wasz zwrócił się do miarodajnego źródła o rzeczowe przedstawiene sytuacji.

Premjer oświadczył, **że niema żadnych powodów do zniechęcenia** i przeciwnie, moment obecny pobudza go do energicznej pracy. Sytuacja **stale się poprawia,** przyczem duże zasługi ma prasa i społeczeństwo, które umiało zachować zimną krew. **Otucha powinna wstąpić we wszystkie serca.**

Bez **Sejmu rekonstrukcji robić nie można** — oświadczył premjer — obecnie zaś Sejmu niema.

Ze strony miarodajnych czynników nie miał premjer żadnych trudności, a zatem niema powodu do ustąpienia z zajmowanego stanowiska. **Kurs dolara, wyśrubowany przez Banki krakowskie** (?) do 6.30, spadł już na 5.70 groszy, z czego się premjer bardzo cieszy i dążyć będzie wszelkiemi siłami, aby ten kurs **wrócił do parytetu 5.18 groszy,** co ma nadzieję osiągnąć. Co do pogłosek, tyczących jego osoby, **niema czasu niemi się zajmować.**

Nowy wojewoda stanisławowski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 sierpnia. Prezydent Rzeczypospolitej mianował **wojewodą stanisławowskim Aleksandra de Loge'a,** dotychczasowego wicewojewodę w tem województwie. Były wojewoda stanisławowski, Edmund **Jurystowski,** zwolniony został wogóle ze służby państwowej. Wobec nominacji nowego wojewody, kampanja N. P. R. o objęcie tego stanowiska przez Walerego Zapałę, naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej w Toruniu, została automatycznie zlikwidowana.

Poseł sowiecki będzie odwołany

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 sierpnia. Koresponedent wasz dowiaduje się, że niebawem ma przyjść do odwołania **z Warszawy posła sowieckiego, Wojkowa.** W kołach rządowych sowietów robią mu zarzuty, że **nie umiał przeszkodzić rozstrzelaniu komunisty Hübnera,** na którym sowietom bardzo zależało.

Proces Muraszki

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 sierpnia. Z Nowogródka donoszą, że Józef **Muraszko,** sprowadzony już został dnia 27 b. m. z więzienia w Wilnie do Nowogródka. Muraszkę przewieziono pod silną eskortą koleją do Lidy, a stąd do Nowogródka samochodem. Muraszko od czasu aresztowania zmienił się znacznie: wychudł i przybladł. Jest silnie zdenerwowany. **Na ulicach Nowogródka znać ogromne podniecenie.** Tłumy publiczności zbierają się przed więzieniem i gmachem sądowym. **Po ulicach krążą silne patrole policji.**

Sensację stanowi fakt, że po raz pierwszy komuniści adwokaci: Duracz i Hönigwill występować będą w sądzie polskim w zgodzie z prokuratorem. Wejście na salę za biletami. Wydano tylko 100 biletów.

Interpelowany mecenas **Szurlej,** który broni Muraszkę, oświadczył, że Muraszko jest to człowiek, który walił bolszewików wszędzie bez pardonu. Muraszko walczył z bolszewikami doznał od nich wielkich krzywd, napatrzył się na ich rządy w Rosji, więc nie zastanawiał się nad metodami walki.

Drugi obrońca Muraszki, mecenas **Niedzielski,** powołuje się na **proces Conradiego** w Lozannie, gdzie dopuszczono do przesłuchania 100 przeszło świadków, powołanych przez obronę dla stwierdzenia, że Conradi zabił Worowskiego w afektacji, uzasadnionej okrucieństwami bolszewickiemi.

Dział ekonomiczny

Poprawa złotego na giełdach zagranicznych

Kraków, 27 sierpnia.

Sytuacja dla złotego wydatnie się poprawiła na wszystkich giełdach zagranicznych. Złoty uzyskał znacznie wyższe kursa. I tak: w Wiedniu notowano dewizę na Warszawę 120, w Pradze **600,** w Gdańsku **93 i pół,** w Zurychu **87 i pół.** Disagio wynosi obecnie już tylko **7%.**

Na rynkach wewnętrznych za dolara płacono zależnie od miejscowości **5.40—5.70.** Charakterystyczne, że najwięcej dolarów oferowano w Katowicach, gdzie też dolar najsilniej spadł. Tendencja dla złotego jest nadal silna, a przypisać to należy ostatniemu zarządzeniu Banku Polskiego, który postanowił kupować i sprzedawać waluty wedle cen światowych. Wskutek tego, że Bank Polski przydzielać będzie waluty na pokrycie zapotrzebowania przemysłu i handlu, **odpadł jeden z głównych powodów zachwiania się kursu złotego.**

Urzędowe potwierdzenie otrzymania kredytów z Ameryki

Warszawa, 28 sierpnia (PAT). Z powodu wiadomości, podanych przez niektóre pisma zagraniczne, a powtórzonych przez część prasy polskiej, o pożyczce zaciągniętej przez Bank Polski **w Federal Reserve Bank** w Nowym **Jorku,** Bank Polski donosi, iż ostatnio **zdołano uzyskać poważną pomoc kredytową od najpoważniejszej bankowej instytucji amerykańskiej, która to pomoc użyta będzie wyłącznie na ochronę kursu złotego.** Celem częściowej realizacji kredytu Bank Polski w ostatnich dniach nabył na rynku londyńskim i złożył w banku w Anglji poważną ilość złota, które ma **stanowić zabezpieczenie kredytu, a nie przestaje być własnością Banku Polskiego.**

Bank Polski kupuje i sprzedaje waluty zagraniczne

Warszawa, 28 sierpnia (PAT). Z chwilą, kiedy Bank Polski zaprzestał oddawać bez **żadnych ograniczeń walut zagranicznych,** rezerwując je na zaspokojenie niezabezpieczonych potrzeb rządu i przemysłu, wytworzonych importem surowca, musiały się oczywiście zjawić na rynku pieniężnym **wyższe ceny walut,** nabywanych przez tych importerów, którzy w Banku Polskim swoich potrzeb zaspokoić nie mogli. Większe sumy walut nabywane są na giełdach zagranicznych o cenach zmiennych, mniej więcej jednolicie ustalonych, podczas kiedy na mniejsze sumy poszukujący płacą na wolnych rynkach wewnętrznych ceny najrozmaitsze, przyczem najczęściej wyższe od kursów zagranicznych. W dążeniu do usunięcia zaznaczonych niedomagań **Bank Polski rozpoczął dzisiaj kupno i sprzedaż walut po cenach odpowiadających zagranicznym,** dzięki czemu kurs notowany na giełdzie warszawskiej przyczyni się do wytworzenia jednolitej ceny w całym kraju.

Panika na warszawskiej czarnej giełdzie

Z Warszawy donoszą 27 bm.:

Stosownie do zarządzenia władz, Bank Polski kupował i sprzedawał dzisiaj waluty zagr. według kursów światowych. Z tego powodu na nieoficjalnej (czarnej) giełdzie **wybuchła panika.** Oddawano tutaj przed południem dolary **po kursie 5.60** (poniżej kursu notowanego przez Bank Polski) i mimo to **nie znajdowano nabywców.**

Panika ta wywołana także została **masowym dopływem dolarów i innych walut zagranicznych,** które spekulanci zagraniczni rzucali na nieoficjalny rynek warszawski.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 28 sierpnia.

Tendencja na rynku papierów dywidendowych bez zmiany. Zainteresowanie nieco silniejsze, zwłaszcza dla papierów »ciężkich«. Obroty również nieco liczniejsze.

Na pogiełdziu zupełna stagnacja.

Walut i dewiz nie notowano.

W prywatnych obrotach dolar po 5.55.

Cedułą kursowa giełdy krakowskiej

28 sierpnia 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	27/VIII
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	7·10	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV . . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	—	—
Zieleniewski I—IV . . .	11·00	11·00
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	—	—
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	—	—
Polska Nafta I—III . .	—	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	—
Chodorów I—V	8·10	8·00
Chybie	—	4·05—4·10
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 28 sierpnia 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	3·75—3·80
Bank Zw. Sp. Zar.	7·00
Cegielski	0·31—0·30
Starachowice	1·35
Zieleniewski	10 75
Żyrardów	6·25
Haberbusch	4·60—4·50
Nobel	1·20

Zurych, 28 sierpnia. (PAT). Zamknięcie Paryż 24.25, Londyn 25.06½, Nowy Jork 5.16, Belgja 23.35, Włochy 17.40, Hiszpanja 74.43, Holandja 207.85, Berlin 1.22.8, Sztokholm 138.50, Oslo 102.25, Kopenhaga 128.—, Sofja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 87.50, Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.22½, Ateny 7.95, Konstantynopol 3.02, Bukareszt 2.60, Helsingfors 13.— Buenos Aires 207.75. Tendencja spokojna.

Wiedeń, 28 sierpnia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Bank hipoteczny 4.5, Siersza Górnicza 31, Śielzia 8, Galicja 950, Schodnia 130, Karpaty 113. Niechęć do robienia transakcyj.

PROCES O NADUŻYCIA PRZY DOSTAWACH MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH DO DOMÓW P. K. O. W KRAKOWIE.

Dziś, jako w drugim dniu rozprawy, otwarte zostało postępowanie dowodowe. Przewodniczący Trybunału przesłuchał szereg świadków, przez akt oskarżenia powołanych, a nadto na wniosek obrony świadków odwodowych.

Informacje przemysłowe i handlowe

ZMNIEJSZENIE SIĘ WPŁYWÓW CELNYCH W ZWIĄZKU Z OGRANICZENIAMI PRZYWOZU DAJE SIĘ OBECNIE ZAUWAŻYĆ. Jak wiadomo, do maja b. r. przywóz towarów zagranicznych, a wraz z nim wpływy celne zwiększały się z miesiąca na miesiąc.

Zgodnie z ostatniemi zamknięciami rachunkowemi urzędów celnych w maju z ceł przywozowych wpłynęło do skarbu państwa 25.3 milj. zł., w czerwcu 21.2 milj. zł., w lipcu 17.6 milj. zł. — W sierpniu tendencja zniżkowa utrzymuje się w dalszym ciągu, a wpływy z I-ej dekady nie przekraczają 4 miljonów złotych.

USTAWA O ZWALORYZOWANIU WKŁADEK MARKOWYCH W P. K. O. ukazała się w „Dzienniku Ustaw i Rozp." Nr. 83. Wedle tej ustawy wkładki oszczędnościowe w P. K. O. złożone przed 31 grudnia 1923 dotychczas nie podjęte, przerachowuje się na złote na 20 procent sumy obliczonej według skali par. 2 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 14 maja 1924 r. z wyjątkiem wkładek oszczędnościowych mas spadkowych lub depozytów sądowych sierocińskich, które będą przeliczone na 50 procent, dalej wkładek pochodzących z przerachowania na polskie marki walut zagranicznych, dla których stawka waloryzacyjna wynosi 60 procent. Ustawa upoważnia min. skarbu do wypuszczenia na ten cel 5-procentowej państwowej pożyczki złotej na ogólną sumę przerachowanej należytości z 20-letnim terminem wykupu. Umarzanie obligacji rozpocznie się dnia 1 stycznia 1926 r. w drodze losowania lub wykupu. Wylosowane obligacje przedawniają się z upływem 30 lat, kupony w ciągu 5-ciu lat. Kupony wolne są od podatku od kapitału i rent. Posiadacze wkładek otrzymają obligacje pożyczki, w odcinkach nie niższych, od 20 zł. Wkładki, których wysokość po przerachowaniu będzie mniejsza od 20 zł. zapisane będą na konto oszczędnościowe właściciela wkładki.

PRZEWOZY NA POLSKICH KOLEJACH W LIPCU. W ciągu miesiąca lipca r. b. przewożono średnio dziennie 10.208 wagonów kolejowych naładowanych na własnych stacjach, 1.228 wag. kol. przejętych z zagranicy dla Polski, oraz 753 wag. przewożone przez terytorjum polskie w drodze tranzytu. Cyfry te w porównaniu z latami poprzedniemi wskazują na wzrost ładunków przyjętych z zagranicy dla Polski o 80 procent. Dane te wskazują średnie liczby wagonów 15-to tonowych, licząc 30-to tonowe wagony za dwie jednostki po 15 ton. Ładowność wszystkich wagonów określono na 15 ton teoretycznie i zastosowano ją tylko dla uproszczenia obliczeń.

HANDEL ZAGRANICZNY DRZEWEM I PRODUKTAMI DRZEWNEMI W POLSCE. W ciągu roku 1924 drzewo stanowiło jeden z najważniejszych artykułów wywozowych w Polsce. Ujawniło się to w znacznym wzroście wywozu w ciągu tego roku, dotyczącym zarówno drzewa nieobrobionego, jak i wyrobów drzewnych i półfabrykatów. Głównym odbiorcą naszego drzewa tak jak i w roku ubiegłym były Niemcy, acakolwiek znaczniejsze partje drzewa również były zakupione przez Austrję, Czechosłowację, Anglję itd. W ciągu tego roku przywieziono do Polski drzewa i przetworów drzewnych 95.079 ton, wartości ogólnej 10.144 tys. zł, co stanowi 0.7 procent ogólnego przywozu do Polski. Importowano przeważnie półfabrykaty dla przemysłu papierniczego, meble galanterje itp. Wywieziono natomiast z Polski 2,907.532 ton, wartości 137.106 tys. zł, co stanowi 10.8 procent ogólnego wywozu z Polski. Wartość wywozu w procentach przywozu wynosi 1.351.6 procent. W miarę rozwoju zdolności eksportowej naszych portów, a zwłaszcza wśródlądowych dróg wodnych, eksport nasz powinien osiągnąć znacznie korzystniejsze warunki, zwłaszcza w zakresie podboju dalej położonych od Polski rynków zbytu. Zmniejszenie pozycji przywozowej zależy wyłącznie od rozwoju polskiego przemysłu przetworów drzewnych.

„LIGA NIEZAPOMINAJKI". W Warszawie powstało stowarzyszenie p. n. „Liga Niezapominajki", które ma na celu propagandę wśród społeczeństwa polskiego idei nabywania towarów pochodzenia krajowego oraz wstrzymanie się od konsumowania tych towarów, których przemysł i rolnictwo polskie nie produkują. Do Ligi może przystąpić każdy jako członek wspierający, kto podpisze deklarację, że będzie stosować w życiu te zasady i że będzie nosił na widocznem miejscu znaczek kwiatu niezapominajki, jako symbol wyznawanych przekonań. Członek taki opłaca tylko 1 złoty jednorazowo, za co otrzymuje już metalowy znaczek bezpłatnie. „Liga" przewiduje rozciągnięcie swej działalności na całe państwo drogą powstawania oddziałów prowincjonalnych.

O SPŁAWIANIE ZBOŻA WISŁĄ. W związku z pomyślnymi wynikami tegorocznych zbiorów należy się spodziewać, iż wkrótce rozpocznie się eksport produktów rolniczych z Polski, który skieruje się zapewne głównie na targi angielskie, holenderskie oraz skandynawskie. W każdym razie eksport ten odbywać się będzie dwiema drogami: lądową i morską. Ponieważ równocześnie wskutek skierowania eksportu węgla na Gdańsk i Gdynię oraz zwiększenia się przywozu w tym okresie czasu, nasze linje będą silnie zatrudnione i należy się zastanowić czy nie skierować przynajmniej części naszego zboża na drogę wodną, co ma również tę zaletę, że zazwyczaj jest tańsze od przewozu koleją. W obecnej chwili posiadamy na Wiśle 100 statków parowych i 1.000 berlinek o ogólnej pojemności około 150.000 tons, czyli statkami temi można przewieźć tyle zboża i innych produktów, do których przewiezienia drogą lądową trzebaby było użyć 10.000 normalnych wagonów towarowych. Min. rob. publ. i min. przem. i hand. winno zająć się już obecnie, umożliwieniem w jesieni spławu zboża i produktów rolniczych w większych rozmiarach.

ZWOLNIENIE EKSPONATÓW NA TARGI WSCHODNIE OD ZAKAZU PRZYWOZU. Na skutek usilnych starań Zarządów Targów Wschodnich, podjętych w związku z ogłoszeniem ostatnich ograniczeń i zakazów importowych, Ministerstwo Skarbu zgodziło się na zwolnienie adresowanych na Targi Wschodnie eksponatów, próbek i wzorów ze wszystkich krajów z wyjątkiem Niemiec, od obowiązku przedstawienia świadectw pochodzenia i specjalnych zezwoleń na przywóz. Wszystkie eksponaty zagraniczne będą bez dalszych formalności celnych przepuszczane przez granicę i skierowywane wprost do ekspozytury celnej na placu wystawowym Targów Wschodnich. Przedmioty przywiezione na Targi z zagranicy, na które do końca Targów pozwolenie przywozu nie będzie uzyskane mają być jednakowoż bezzwłocznie po zamknięciu Targów przez lwowski Urząd Celny przekazane z powrotem do wywozu zagranicę. O zarządzeniu tem zawiadomiono wszystkie zagraniczne placówki Targów Wschodnich.

WŁASNY PAWILON WYSTAWOWY POLSKIEGO PRZEMYSŁU LOTNICZEGO NA TARGACH WSCHODNICH. Rozwijający się powoli polski przemysł lotniczy wystąpi na tegorocznych Targach Wschodnich z inicjatywy i pod egidą departamentu 4 ministerstwa spraw wojskowych. W pokazie samolotów polskich na Targach Wschodnich wezmą udział wszystkie wytwórnie polskie, a mianowicie: firma Plage i Laśkiewicz z Lublina, wytwórnia „Samolot" z Poznania i Podlaska Fabryka Samolotów.

ULGI DLA UDAJĄCYCH SIĘ NA WYSTAWĘ DO KISZYNOWA. Koleje rumuńskie obniżyły dla osób udających się na wystawę w Kiszyniowie ceny biletów o 75% w formie połowy biletu kolejowego, który uprawnia do bezpłatnego przejazdu powrotnego. Koszt wizy został obniżony o 50%. Koleje polskie obniżyły ceny biletów dla osób udających się na wystawę do Kiszyniowa o 35%. W pociągach pospiesznych opłaca się dodatkowo pewną sumę według taryfy normalnej. Zniżki są udzielane przy okazaniu legitymacji, wydanej przez komitet organizacyjny wystawy w Kiszyniowie.

POLSKA PLACÓWKA HANDLOWA w południowej Francji.

Zaostrzenie się stosunków między Polską a Niemcami prawie jednoczesne wejście w życie nowej konwencji handlowej polsko-francuskiej, przyniosły między innemi jeden z oddawna pożądanych skutków: założenie w Marsylji, dzięki inicjatywie kilku rodaków, dbających o dobro naszej ekspanzji gospodarczej zagranicą, jak również i moralnem poparciu tamtejszego konsulatu Rzeczypospolitej, pierwszej polskiej placówki handlowej, pod nazwą „Pologneeksport" i firma P. Bielak et Cie.

Firma ta, funkcjonująca jako Dom importowo-eksportowy przeważnie na warunkach komisowych, względnie reprezentacji, ma szeroko rozgałęzione stosunki w sferach handlowych i przemysłowych, posiada liczne przedstawicielstwa na Polskę najpoważniejszych francuskich i afrykańskich domów i przedsiębiorstw handlowych, oraz utrzymuje stały kontakt z miejscową giełdą towarów, skutkiem czego jest w stanie oferować eksportowane do Polski, a umieszczać na tamtejszym rynku importowane z Polski artykuły po najkorzystniejszych cenach. Ponadto, będąc na miejscu, ma możność kontroli i dopilnowania, by wysyłane do Polski towary odpowiadały pod każdym względem warunkom zamówień i wysyłanym ewentualnie w tym celu próbkom.

Towary nadające się obecnie na import z Polski do Francji południowej są, między innemi:

Drzewo, bale, deski i łaty, beczki i klepki do beczek, meble gięte, wyroby koszykarskie, wiklina, kilimy, włosie i szczecina, pierze i puch, len, konopie, sierść i puch zwierzęcy, groch, fasola, mąka i płatki ziemniaczane, grzyby, mięso solone, mrożone i w konserwach, wędliny, nasiona roślin pastewnych i traw.

Na wszystkie te artykuły polski dom handlowy przyjmuje oferty, ewentualnie reprezentację na południową Francję. (Dokładny adres: P. Bielak et Cie. — Pologne-Export 6, place Saint-Ferreol 6 — Marseille — France).

Towary na eksport z Francji do Polski są przeważnie następujące:

Wina, likiery, ryż, [illegible], oliwa, roślinne tłuszcze jadalne, owoce południowe i afrykańskie (winogrona, pomarańcze, mandarynki, figi, migdały, orzechy, daktyle, rodzynki i inne), oleje roślinne, techniczne, perfumerje, kosmetyki i pachnidła, esencja kwiatowa do wyrobu kosmetyków, tkaniny jedwabne, grzebienie rogowe, skóry surowe i wyprawiane, wełna i odpadki, produkty chemiczne i farmaceutyczne, szmaty i makulatura i t. d.

Po bliższe infrmacje, conniki, próbki i t. p. każdy interesent może zwrócić się wprost do Pologne-Export

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH ważny od dnia 5 czerwca 1925 r.

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z. (sezon)	0·30	Warszawa	8·19
Wiednia	6·50	Wiedeń (Poł. do Szwajcarji)	11·31
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	Lwów	8·20
Zakopanego	2·35	Zakopane	6·08
N. Sącza p. Tarnów	2·50	Nowy Sącz	6·44
Krynicy (sezon)	2·50	Krynica	9·07
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poc. do N. Sącza)	6·35	Lwów	12·35
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·39	Zakopane	12.50
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	6·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	6·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. [illegible]	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	13·15	Lwów	9·05
Katowic	13·30	Katowice	16·13
Zakopanego (N. Sącza)	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-[illegible]	15·47
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·50	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz [illegible])	16·25	Słotwina-[illegible]	18·21
Katowic (Berlina)	16·50	Katowice	18·40
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·06
Gdańska	19·00	Gdańsk	9·55
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	[illegible]
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko / Cieszyn	0·46 / 2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·30
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Lwowa	0·22	Lwów	8·20
Piotrowic	1·48	Piotrowice	22·20
Wiednia	1·48	Wiedeń	14·20
Warszawy (sezon)	2·08	Warszawa	18·15
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20 50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	5·58	Poznań	21·25
Warszawy	6·15	Warszawa	22·40
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	10·05	Gdańsk	15·50
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	Wiedeń (do Dziedzic posp.)	22·50
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·10
Lwowa	13·40	Lwów	2·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa-Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	16·15	Lwów	11·15
Warszawy	16·43	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19.00	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	21·06	Zakopane	15·50
Katowic	22·10	Katowice	19·45
Lwowa	21·48	Lwów	15·25
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	23·05	Warszawa	15·30
Zakopanego (sezon)	23·20	Zakopane	18·20
Krynicy (sezon)	23.47	Krynica	17·30

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne. Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego. Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności. Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

RZECZY GODNE ZWIEDZENIA W KRAKOWIE
(INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH)

Władze państwowe: Województwo, Basztowa 22. Komenda obozu warownego, pl. św. Magdaleny 2. Prokuratorja Generalna Rz. P., Rynek gł. 30. Kuratorjum okręgu szkolnego krak. Wielopole (Gmach P. K. O.) Dyrekcja policji, Zacisze 5. Izba skarbowa, Hełclów 2. Dyrekcja okręgu skarbowego, Kanonicza 17, Dyrekcja kolei państwowej, pl. Matejki 12. Dyrekcja Poczt i Telegrafów, Warszawska 3. Okręgowa Izba kontroli państwowej, Krowoderska 5. Okręgowy Urząd ziemski, Wolska 4. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych, Rynek gł. 35. Urząd wymiaru należytości, Zacisze 7. Urząd górniczy okręgowy, św Jana 13. Urząd miar, Szujskiego 1. Urząd probierczy, Kanonicza 17. Sąd apelacyjny, Grodzka 52. Sąd okręgowy cywilny, Grodzka 55. Sąd powiatowy cywilny, św. Jana 22. Sąd okręgowy karny, Senacka 3, Sąd powiatowy karny, Kanonicza 9.

Barbakan, czyli t. zw. **Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wieża Marjacka otwarta od godz. 10—2. Wstęp 50 gr.

Muzeum w Ratuszu od 10 do 2. Wstęp 50 groszy

Muzeum Narodowe w Sukiennicach otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10 rano, w niedzielę i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

Zamek na Wawelu i Smocza Jama. Wstęp 1 złoty.

Muzeum Etnograficzne na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz **skarbiec kościoła N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystji.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, oraz lapidarjum otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Dom i Muzeum Jana Matejki, ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Wystawa Sztuk Pięknych, w gmachu przy placu Szczepańskim, otwarta codziennie od godziny 10—4 po południu. Wstęp 1 zł 50 gr, w dniu otwarcia 2 zł od osoby. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

REPERTUAR teatrów i kinoteatrów wewnątrz numeru w rubryce: TEATR, KINO, ZABAWA.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski